Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304 540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 45 | Katowice, piątek 24-go lutego 1933 r. | Rok 32

Ukręcić łeb hydrze germańskiej w naszym przemyśle!

Nieraz na tem miejscu zwracaliśmy uwagę na niecne praktyki przemysłowców i sługusów międzynarodowego kapitału, pogrążających przemysł nasz na dno ruiny. Nie szczędziliśmy ostrych słów, zdając sobie sprawę, że tam, **gdzie idzie o dobro Państwa i ludu, nie wolno owijać nagiej prawdy we wstydliwe osłonki, nie wolno zbrodni świadomie i celowo popełnianej na żywym organiźmie gospodarczym Śląska nazywać koniecznością kryzysową!** To, co się dzieje na Śląsku w obecnej dobie, te masowe zwolnienia i zamachy na żebracze zarobki robotników nie jest niczem innem, jak tylko **celowem rozstrajaniem gospodarczem, organizacyjnem i państwowem życia śląskiego przez pachołków i jurgieltników Berlina.**

Był czas, kiedy Niemcy wysuwali hasło oderwania od Polski Śląska i Pomorza. Dziś poprzez Niemcy rozlega się obłędny krzyk za zaborem Pomorza — o Śląsku zaś mniej głośno mówią, za to **tem żywiej w zacisznych gabinetach Flicka, Hugenberga i innych dysputuje się nad gospodarczem zniszczeniem Śląska,** spodziewając się, że w ten sposób najlepszą oddadzą przysługę Niemcom, łudzącym się, że kiedyś jeszcze marzenia ich się ziszczą i Śląsk uda im się ponownie ujarzmić.

W ślad za temi gabinetowemi szacherkami Berlina idzie wzmożona działalność rodzimej niemczyzny. Przez dzielnicę naszą przepływa spotęgowana fala niemiecka. **W gminach rdzennie polskich zakłada się szkoły mniejszościowe, zaprowadza się niemieckie nabożeństwa tam, gdzie przed wojną nie było o nich mowy, kupiectwo w nahalny sposób forytuje niemiecki język, nawet kina usiłuje się wciągnąć w rydwan germanizacyjny. Gdzie tylko rzucić okiem, wszędzie panoszy się duch i język obcy i wrogi nam.**

Nie od dziś na objawy te zwracamy baczną uwagę komu należy i stale wskazywaliśmy na źródła tej groźnej fali. W generalnych dyrekcjach kopalń i hut **zasiadają w pierwszym rzędzie ambasadorowie interesów Berlina,** a potem dopiero przemysłowcy i handlowcy. **Stąd tryska źródło zarazy germańskiej!**

Społeczeństwo polskie do niedawna orjentowało się nader słabo w polityce przeróżnych koncernów, konwencyj, karteli i t. p., sprawujących dyktatorską władzę w naszym dogorywającym przemyśle. Ostatnio niesamowitą sytuację na Śląsku opinja polska poczyna się żywiej interesować; jesteśmy w możności przytoczyć dziś artykuł, jaki pojawił się w organie „Legjonu Młodych:: — w „Państwie Pracy". Czytamy tam:

„Historja cwałowała nad Polską i przez Polskę i w tym szalonym pędzie „nie było czasu" na oglądanie się na Górny Śląsk. Jeśli w Polsce o Śląsku była mowa, to o aferze Plessa. Gdy się mówiło o Śląsku, to panowie obywatele łezkę ronili: „Ach tak, stara piastowska ziemia"...

Na miły Bóg! Historja przetoczyła się o tysiąc lat. Już nie Piast na ziemi śląskiej siedzi, jeno pan wojewoda Grażyński! Na miejscu dawnych puszcz las kominów stoi. Już nie odbywają się na Śląsku polowania na żubry, lecz wytwarza się tam węgiel, cynk, żelazo. Tymczasem każdy sztubak zna koligacje Mieszków i Bolesławów, a trzystu posłów w Sejmie Rzeczypospolitej nie wie, że produkcja cynku na polskim Górnym Śląsku stanowi 99 procentów całej polskiej produkcji, produkcja węgla 75 procentów, produkcja żelaza również przeszło 70 procentów. Umiemy, gdy chcemy, popularyzować w społeczeństwie cyfry wołające o pomstę, o protest, o zbiorowy konstruktywny wysiłek. Wszyscy bodaj wiedzą w Polsce, że na Śląsku Opolskim mniejszość polska nie ma szkół, a nikt niemal nie wie, co się dzieje w „polskim" przemyśle na Górnym Śląsku.

Społeczeństwo polskie nie wie, a wiedzieć powinno, że przemysł cynkowy na Górnym Śląsku opanowany jest w 40 procentach przez kapitał niemiecki, przemysł węglowy w 78 procentach, przemysł żelazny w 100 procentach (!); że udział polskich kapitałów w produkcji węgla na Górnym Śląsku wynosi 6,8 procentów, w produkcji cynku 0.4 procenta, w produkcji żelaza 0 procent!

Dzisiejszy Górny Śląsk — to przeszło 110.000 robotników w ciężkim przemyśle, to produkcja wartości przeszło 1.000.000.000 zł. rocznie, to 70.000.000 złotych rocznie samych świadczeń socjalnych

Na tym dzisiejszym Górnym Śląsku buszuje pan Flick, „szczeniak kreugerowski", szantażysta na dwie strony. Pan Flick szantażuje Rząd Polski groźbą wyrzucenia na bruk 23.000 robotników.

Niemcy **świadomie** podkopują przemysł „polski" na Śląsku, prowadzą planową politykę wykazania iracjonalności produkcji górnośląskiej w granicach Państwa Polskiego. Ale w Polsce nie pamięta się daty wygaśnięcia konwencji górnośląskiej. Minęło już 12 lat, **do roku 1937 pozostały tylko 4 lata.**

„Królestwo Czarnych Diamentów i Powstańców" pozostaje na szarym końcu zagadnień państwowych. Jeżeli błędem jest po walce (trudno bowiem mówić tutaj o zwycięstwie) spocząć na laurach, to ten błąd popełniony został w stosunku do Górnego Śląska. Rozegrał się plebiscyt, **gra nie skończyła się przecież.** Niemcy grę rozgrywają, lecz kto ją rozgrywa z polskiej strony?

Nie rozgrywają ją członkowie rad nadzorczych zgermanizowanych przedsiębiorstw górnośląskich, ci, którzy grube niemieckie pieniądze biorą za firmowanie polskiemi nazwiskami działalności obcych kapitałów, ani ci, którzy nie biorąc pieniędzy, jak durnie figurują na listach Rad i latami nieraz nie zasiadają na ich posiedzeniach. Nie rozgrywają gry o polskość Śląska wyranżerowani ludzie, byli ministrowie, obecnie wysocy dygnitarze w przemyśle śląskim, jak np. b. minister Nosowicz, obecnie dyrektor „Progressu", b. minister Grodziecki lub b. minister Olszewski, który z dwoma urzędnikami „stanowi" biuro reprezentacyjne Konwencji Węglowej za 240 tys. zł. rocznie z ogólnej sumy 3.000.000 zł., wypłacanych rok rocznie z kas przedsiębiorstw na organizacje przemysłowe.

Reprezentanci Górnego Śląska w Sejmie (warszawskim) również słabo się prezentują, jeśli z ich ust z trybuny sejmowej nie dowiaduje się społeczeństwo polskie prawdy o Górnym Śląsku.

Warszawa i Katowice rozleciały się w dwie strony i Katowice dalej były od Warszawy, niż Genewa lub Rzym. Z Warszawy do Katowic i z Katowic do Warszawy blisko było kupcom i dygnitarzom latać samolotem, zbyt daleko było, by myślą i czynem sięgnąć, związać, zespolić. Zbyt daleko było, żeby na Górnym Śląsku obstalować dla polskich kolei wagony.

W zapomnianej dzielnicy Polski tysiące Polaków ryje polską ziemię w dzikich szybach, tysiące rąk pracy czeka nie dlatego, że węgla w ziemi brakło lub że go nie potrzeba, lecz że się najmitom niemieckim kapitału tak podoba.

A gdy wszelki odruch narodowej uczciwości dławią fundusze „reprezentacyjnych biur", **rzucamy hasło czteroletniej rozgrywki o Górny Śląsk.**

Górny Śląsk w niebezpieczeństwie. Wszyscy na front!"

W. Z.

Takiej porażki Niemcy jeszcze nie miały w Genewie.

Genewa. Komitet główny Konferencji Rozbrojeniowej zakończył **dyskusję nad kwestją ujednostajnienia typu armij europejskich przez zniesienie armij zawodowych, jak Reichswehra** i powszechne wprowadzenie krótkiej służby wojskowej — i przystąpił do głosowania nad trzema propozycjami, które były jej przedstawione: **niemieckiej, włoskiej i francuskiej.** Wniosek niemiecki, zmierzający do odroczenia decyzji aż do załatwienia sprawy materiałów wojennych i przedłożenia przez komitet efektywów postanowień co do redukcji i wyrównania sił zbrojnych, poddany był pierwszy pod głosowanie. Delegat niemiecki **Nadolny wygłosił dłuższe przemówienie, nie przekonując jednak nikogo. W głosowaniu delegat niemiecki sam jeden głosował za swoim wnioskiem. Jest to pierwszy raz, że w jakiemś głosowaniu w sprawach rozbrojeniowych, czy to w komitecie przygotowawczym, czy samej konferencji, przedstawiciel niemiecki jest całkiem odosobniony.** Przy głosowaniu nad rezolucją z 23 lipca razem z niemieckim przedstawicielem głosował Litwinow. **Wynik głosowania był komentowany jako wyraz zupełnego odosobnienia Niemiec hitlerowskich. W kołach niemieckich określono go jako najcięższą porażkę, jaką Niemcy w Genewie dotąd poniosły.** Zkolei komitet przegłosował wniosek włoski, który, w zasadzie wypowiadając się za generalizacią systemu konskrypcyjnego, łączył to z ograniczeniem materjałów wojennych. **Za wnioskiem włoskim głosowali przedstawiciele Włoch, Sowietów, Austrji, Węgier i Szwajcarji. Wniosek upadł.** Wreszcie komitet przegłosował **propozycje francuską, według której komitet wypowiada się za generalizacją systemu krótkiej służby wojskowej, jako najbardziej defenzywną. Za tym wnioskiem głosowało 21 państw. Delegat polski wstrzymał się od głosowania. Uważa on, że będzie mógł zająć definitywne stanowisko wobec propozycji francuskiej, dopiero, gdy wyjaśni się los całokształtu planu francuskiego, którego nieodłączną część stanowi przegłosowana propozycja.**

Bojówki Hitlera to także wojsko-tylko w innej szacie.

Genewa. Sekretarjat generalny Ligi ogłosił perjodyczny raport międzynarodowej **komisji rządzącej zagłębia Saary.** Dokument ten zasługuje na uwagę ze względu na to, iż **zawiera oficjalne stwierdzenie przez organizację międzynarodową, na czele której stoi Anglik, wojskowego charakteru formacji Hitlera,** co jest na czasie w związku z ostrym protestem delegata niemieckiego **Nadolnego.** Na ostatniem posiedzeniu komisji głównej konferencji rozbrojeniowej przeciwko aluzjom reprezentanta francuskiego **Cota,** co do charakteru wojskowego różnych stowarzyszeń niemieckich.

Raport przedstawia **wyniki rewizji, zarządzonej w biurach partji narodowo-socjalistycznej. Policja znalazła dokumenty, z których wynika, że oddziały S. A. (Sturmabteilung) i S. S. (Schutzstafeln) posiadają organizację wyraźnie wojskową. Tak np. Standarte z terytorjum Saary miała nr. 70, t. j. numer pułku dawnej armji pruskiej, który był stacjonowany w Saarbrücken.**

Dalej ze skonfiskowanych dokumentów wynika, że członkowie tych różnych oddziałów hitlerowskich **odbywali ćwiczenia o charakterze wojskowym, w szczególności ucząc się obchodzenia z bronią.** Wszystko to skłoniło komisję do rozwiązania tych oddziałów narodowo-socjalistycznych.

Znalazł śmierć pod śniegiem.

Lwów. „Ilustrowany Express Wieczorny" donosi, że wczoraj przed południem po mozolnych poszukiwaniach odnaleziono w górach zasypanego onegdaj przez lawinę **narciarza Garapicha** pod dwu metrową powłoką śniegu. Garapich, przywalony olbrzymią masą śnieżną, uległ uduszeniu.

Stan zdrowia Czermaka budzi obawy.

Miami. Stan zdrowia burmistrza Czermaka uległ dalszemu pogorszeniu. Doktorzy uważają, iż życiu jego grozi poważne niebezpieczeństwo.

Mobilizacja w Kolumbji.

Paryż. Do dzienników brazylijskich donoszą z Bogoty, że rząd kolumbijski ogłosił mobilizację wszystkich obywateli od 20 do 45 lat.

Żona b. cesarza na Śląsku.

Berlin. Żona b. cesarza niemieckiego **Wilhelma II. Hermina przybyła wczoraj z Doorn do Berlina, skąd udała się wieczorem na Śląsk do swoich majątków. Powrót do Doorn ma nastąpić w ciągu dnia dzisiejszego.**

Rozgoryczenie pchnęło masy do starcia z policją.

Cieszyn. Dn. 1. 12. ub. r. zamknięto w Goleszowie wielką cementownię, przyczem straciło pracę **około 700 robotników.** W ostatnich tygodniach przed zamknięciem fabryki robotnicy pracowali wszystkiego po 4 godziny dziennie, z tego powodu zwolnieni robotnicy nie mają ustawowego prawa do zasiłku z Funduszu Bezrobocia **i skazani są wyłącznie na pomoc z wojewódzkiego komitetu pomocy bezrobotnym.** Interwencje robotników w Cieszynie i w Warszawie, by przyznano im zasiłki z Funduszu Bezrobocia nie dały pomyślnego wyniku, **co pogłębiło ich rozgoryczenie.** Moment ten wyzyskały elementy komunizujące **i doprowadziły w środę 22 lutego do demonstracji w Cieszynie.** Demonstrantów rozproszyła policja, **aresztując 14-tu co gorętszych demonstrantów.**

Na dzień wczorajszy Związek zawodowy robotników przemysłu chemicznego w Goleszowie próbował zwołać publiczne zgromadzenie, które — ze względu na uzasadnioną obawę zaburzenia spokoju i bezpieczeństwa publicznego — zostało przez starostę cieszyńskiego **zakazane.** Mimo zakazu zebrało się w godzinach przedpołudniowych w Goleszowie **około 1000 osób tak z Goleszowa, jak Ustronia, Wisły** i z innych miejscowości, które na **kilkakrotne** wezwanie policji nietylko nie rozeszły się, ale nawet **czyn nie zaatakowały policję kamieniami i sztachetami, przyczem trzech funkcjonarjuszów policji, w tem starszy przodownik Sikora, zostało zranionych. Padły także z pośród tłumu w kierunku policji dwa strzały. Wówczas jeden z zaatakowanych oddziałów policji w obronie własnej, po bezskutecznych strzałach ostrzegawczych, strzelił w kierunku atakującego tłumu, przyczem zranione zostały cztery osoby cywilne, w tem jeden robotnik ciężko.** Tak rannych policjantów jak i ranne osoby cywilne przewieziono natychmiast do **szpitala krajowego w Cieszynie.** Po strzałach policji tłum rozproszył się i o godz. 11 przed południem przywrócony został w Goleszowie spokój.

W południe przybyli do Goleszowa główny komendant policji **insp. Żołtaszek,** nacz. urzędu śledczego **nadkomisarz Chomrański** i kom. pow. policji **komisarz Krzystek** z Cieszyna, którzy prowadzą dochodzenia.

Jak stwierdzono, tłum, który zaatakował policję, uzbrojony był w pałki i kołki z płotu. Jak na miejscu ustalono, rozebrano znajdujący się na miejscu zajścia płot, z którego wyrwano kilkadziesiąt kołków oraz około 50 pali ochronnych przy drzewach. Również rozebrano zesypany z fury węgiel i atakowano nim policję. **Z policjantów ciężko ranny jest starszy przodownik i komendant oddziału Sikora, który otrzymał 3 rany cięte i 3 rany tłuczone w głowę oraz przodownik Józef Ruśniok, który otrzymał ranę w głowę i doznał ciężkiego potłuczenia nogi. Ponadto 6-ciu innych policjantów zostało lżej rannych.**

Tak mało kosztuje a tyle daje — radjo

Przy rozpoczynającem się zwapnieniu naczyń krwionośnych użycie naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa** prowadzi do regularnego wypróżnienia i obniża wysokie ciśnienie krwi. Zalecana przez lekarzy.

Wiele tysięcy bezrobotnych na Śląsku znajdzie zatrudnienie przy publicznych robotach.

Na wczorajszem posiedzeniu Komisji budżetowej Sejmu Śląskiego po uchwaleniu odroczonych pozycyj działu robót publicznych, przedstawiciel Urzędu Wojewódzkiego inż. Krzyniarczyk poinformował komisję o planie rozpoczęcia z wiosną b. r. większych robót publicznych celem zatrudnienia bezrobotnych. Istnieją właściwie dwa plany: jeden natychmiastowy, drugi dalszy na dużą skalę. Pierwszy natychmiastowy, który realizowany będzie już z wiosną tego roku, ma dać zatrudnienie 27.340 robotnikom, a ogólna suma przeznaczonych na realizację tego planu kredytów wynosi przeszło 6.000.000 zł. Większość tej kwoty, bo przeszło 4.000.000 asygnowana będzie dla Śląska przez rząd centralny, a właściwie przez Ministerstwo Opieki Społecznej, reszta będzie asygnowana z budżetu Województwa Śląskiego. Sumy asygnowane przez Skarb Śląski przeznaczone są na zakup narzędzi i wydatki rzeczowe, zaś kwoty asygnowane przez Rząd Centralny na robociznę.

Według planu Urzędu Wojewódzkiego wykonywane będą przeważnie roboty przy budowie i naprawie dróg, przy regulacji rzek i innych robotach ziemnych. W szczególności kontynuowane będą roboty przy budowie kolei Rybnik-Żory, na które przeznaczono około 400 tysięcy złotych, przy regulacji Brynicy i Czarnej Przemszy, gdzie wydatkowana będzie kwota 1.650.450, w pow. tarnogórskim przy regulacji rzeki Strzybnicy na kwotę 600.000 zł, przy regulacji Rawy na sumę 405.145 zł. Pozatem na terenie m. Katowic wykonane będą roboty przy naprawie jezdni i inne na sumę 1. 105.700 zł, na terenie m. Król. Huty podobne roboty na sumę 2.282.200, na terenie m. Bielska — na sumę 71.900 zł (tylko koszta robocizny). W powiecie katowickim na ogólną kwotę 637.204 zł, w pow. świetochłowickim na ogólną sumę 463.000 zł, w pow. rybnickim na ogólną sumę 471.880 zł, w pow. pszczyńskim na ogólną sumę 309.700 zł, w pow lublinieckim na ogólną sumę 794.000 zł, w pow. tarnogórskim na ogólną sumę 83.000 zł, w pow. bielskim na sumę 148.550 zł i w pow. cieszyńskim na sume 316.012 zł.

Plan ten, który jest najzupełniej realny i na który fundusze są już zapewnione jest niewątpliwie dużym krokiem naprzód w dziedzinie produktywnego zatrudnienia bezrobotnych i walki z klęską bezrobocia. Plan ten jednak nie wyczerpuje wszystkich zamierzeń czynników urzędowych. Jak bowiem wiadomo Sejm R. P. uchwalił niedawno ustawę o „Funduszu Pracy", który ma zgromadzić poważniejsze sumy na roboty publiczne na wielką skalę. Według informacyj przedstawicieli Urzędu Woj. p. wojewoda dr. Grażyński zdołał zapewnić dla Woj. Śląskiego b. poważny udział, bo około 30.000.000 zł. Wysokość tej sumy oczywiście uzależniona jest od ogólnych wpływów Funduszu Pracy. Niewątpliwie jednak suma, jaką uzyska Woj. Śląskie, pozwoli na podjęcie większych robót publicznych i zatrudnić większą ilość bezrobotnych.

Na podstawie powyższych informacyj stwierdzić trzeba, że ze strony wojewody Grażyńskiego i czynników rządowych uczyniony został b. poważny wysiłek i że sprawa walki z bezrobociem wkracza na Śląsku na nowe tory.

Niemcy posiadają przeszło 6 miljonów bezrobotnych.

Berlin. Według wykazu biura pośrednictwa pracy ilość bezrobotnych w Niemczech od 1 do 15 lutego rb. wzrosła o 33 tysięcy i wynosi **6.047.000 osób.**

Ostatnia kronika.

Wspólny kongres górniczy zwołany na niedzielę.

Naskutek porozumienia, jakie nawiązane zostało między związkami zawodowemi, zwołany został na dzień 26 lutego b. r. do Katowic — sala p. Kubosza, Park Kościuszki na godzinę 10-tą Wspólny Kongres radców zakładowych przemysłu górniczego na Śląsku. Wobec powyższego zarząd główny Zw. Górników ZZZ. wzywa wszystkich radców zakładowych ZZZ., by gremjalnie przybyli w dniu 26 lutego do Katowic, celem wzięcia udziału w kongresie. Wszyscy radcowie ZZZ. winni przybyć do Katowic już o godz. 9 rano i zgłosić się przed kongresem w biurze zarządu głównego Zw. Górników ZZZ., ul. Plebiscytowa 1.

Za Zarząd Główny Związku Górników Z. Z. Z.
(—) **Fesser Fr.,** poseł, prezes
(—) **Dereiczyk Stanisław,** sekretarz.

Pogróżki dyrekcji kopalni „Pokój".

Sytuacja na kop. „Pokój" w Nowym Bytomiu, która — jak wiadomo — od poniedziałku bieżącego tygodnia objęta jest **strajkiem włoskim,** do wieczornych godzin dnia wczorajszego nie uległa zmianie. Robotnicy w dalszym ciągu **nie opuszczają terenu kopalni** i pozostają w budynkach kopalni, gdzie śpią, mając za poduszki cegły i klocki (materjał budulcowy). **Żywność blokującym kopalnię robotnikom, dostarczają rodziny.**

W dniu wczorajszym delegacja robotników kop. „Pokój" **z posłem Fesserem** (Z. Z. Z.) na czele, przybyła do gmachu województwa, gdzie z polecenia p. wojewody dr. Grażyńskiego przyjęta została przez **komisarza demobilizacyjnego inż. Maskego.**

Komisarz demobilizacyjny oświadczył, że Gwarectwo Rudzkie **nie godzi się na przedłużenie terminu wypowiedzenia, a ponadto żąda przerwania strajku, w przeciwnym bowiem razie z dn. 28. lutego bm. zamknie kopalnię całkowicie.** Wobec tego radzi delegacji, by spowodowała załogę do przerwania strajku.

Nadto oświadczył komisarz, że lista robotników, którzy mają pozostać na kopalni, zostanie **uzgodniona w porozumieniu z Radą zakładową.** (ś)

Przemysł tartaczny obniżył zarobki o 2 proc.

Komisja pojednawcza i arbitrażowa na ostatniem posiedzeniu wydała orzeczenie w sprawie zatargu o płace w przemyśle tartacznym. Komisja obniżyła zarobki robotników przeciętnie o 2%.

Książę Kandos

POWIEŚĆ.

37) (Ciąg dalszy.)

Nie będzie to już zapewne niespodzianką dla żadnego z czytelników, iż mówimy o księciu de Kandos i o Ludwiku Clermoncie, jako o dwóch ludziach połączonych dla wspólnego interesu jakimś tajemniczym i zbrodniczym węzłem.

— Staje się rzeczywiście nieznośnym — mówił do siebie stary galernik, zajmujący obecnie stanowisko książęcego pełnomocnika, przybywszy do swego pawilonu — nie wiem wcale, jak się z nim obchodzić. Dopóki walczyliśmy o byt, występował stanowczo i energicznie, a teraz, gdybyśmy mogli używać w spokoju z trudem zdobytego dobra, traci głowę.

Głupiec ten cierpieć może na wyrzuty sumienia — Clermont mówił dalej sam do siebie — ale ponieważ jest mi jeszcze potrzebny, muszę mu sprawić ulgę doprowadzeniem do skutku małżeństwa Anny z Gastonem, którego pragnie. Pozbywszy się Trupiej Głowy, możemy nareszcie używać swobodnie owoców naszej pracy. Żadne już nie grozi nam niebezpieczeństwo, byle tylko książę nie zwarjował, do czego, jak się zdaje, ma czasem wielką ochotę.

Anna udała się do swego pokoju, przyszedłszy do siebie z omdlenia, jakie ją opanowało na widok oddalającego się Gastona. Nie chciała, aby ktokolwiek był świadkiem jej boleści i rozpaczy, spowodowanej zniszczeniem wszelkich jej nadziei. Obawiała się również zdradzić podejrzeniem przeciw księciu, które jak kamień uciskało jej serce.

Także Janina czuła się nieszczęśliwą, widząc cierpienie tych, których kochała tak czule, a nie mogąc nic uczynić, aby cierpieniu ich ulżyć.

Dnia tego po raz pierwszy, od czasu ich zamęźcia, zamknął się książę w swoim gabinecie, wzbraniając przystępu nawet swej żonie. Powodem tego uderzającego niezwykłością postępowania było, że krótko po odejściu Clermonta, przyniósł kamerdyner list, który wręczyła mu u drzwi pałacowych zawoalowana kobieta, z nadmienieniem, aby go oddał niezwłocznie do własnych rąk księcia.

— Czy osoba ta czeka na odpowiedź?

— Nie książę, oddaliła się spiesznie.

— Czy była ci znaną?

— Nie książe. Miała tak gęstą zasłonę, że nie mógłem poznać rysów jej twarzy. Wymowa jej każe mi się domyślać, że to cudzoziemka, ale ani Angielka, ani Niemka, ani Włoszka. Spostrzegłem tylko czarne, błyszczące oczy, które świeciły nawet przez zasłonę.

— Dobrze, możesz odejść.

Skoro książę pozostał sam, złamał pieczątkę listu, i czytał, co następuje:

„Jeżeli książę de Kandos przypomina sobie jeszcze wypadki, jakie się wydarzyły 20, 21 i 22 kwietnia 1887 roku w Buenos Aires, i jeżeli nie chce, aby takowe jutro zareferowane zostały policji, przystanie na rozmowę z pewną osobą, która w tym celu stawi się w jego domu około północy. Wzmiankowana osoba nie przybędzie samą, byłoby zatem zbytecznem i niebezpiecznem przygotować zasadzkę. Tajemnica spotkania jest głównym warunkiem i leży zarówno w interesie księcia, jak w interesie piszącego. O dwunastej godzinie usłyszy książę dwukrotny krzyk puszczyka stepów. Niechaj to będzie dlań znakiem, że wzmiankowana osoba stoi u małej furtki ogrodu i pragnie niespostrzeżona dostać się do pracowni. Poleca się odbiorcy natychmiastowe spalenie tego listu jak i punktualne wypełnienie zawartych w nim wskazówek."

List nie był opatrzony ani podpisem, ani datą dnia, również nie było można odgadnąć, czy to było męskie, czy kobiece pismo.

Książe pobladł bardzo w czasie czytania listu, drżał tak mocno, że papier chwiał się w jego ręku. Skończywszy, pochylił głowę na piersi i urywane wyrazy wymykały się jakby bezwiednie z poza pobielałych warg.

— Skończyło się zatem!... Spadający obuch zdruzgocze moje życie! Umarła przeszłość przybliża się do mnie... z strasznym, krwawem obliczem!...

Z nadludzkiem wysileniem zawlókł się do komina i wedle wskazówki rzucił list w płomienie. Potem usiadł przed biurkiem, nacisnął sprężynę i z skrytej szuflady wyjął dwa pistolety, które obejrzał starannie, aby się przekonać, czy ostro nabite.

— Dawno byłbym już położył koniec tym męczarniom, gdyby nie myśl o Janinie!... Śmierć moja byłaby i śmiercią tego anioła! Kocham ją tak bardzo... a jednak wplątałem tę istotę w piekielny byt. Tak... ten czyn, to ożenienie się z Janiną jest największą zbrodnią mego życia, bo działałem z rozmysłem i rozwagą. Zanim wyznałem jej moją miłość, powinienem lepiej był odebrać sobie życie i uchronić ją od fatalizmu — zostania księżną Kandos! — Ale muszę wpierw wiedzieć, jakie niebezpieczeństwo grozi mi ze strony autora tego listu. Dla Janiny walczyć będę o życie do ostatka, — winienem jej to przynajmniej — rzekł i włożył pistolety napowrót do skrytki.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Lodix najlepsza pasta do obuwia

Kronika bieżąca

Piątek **24** lutego

Św. Macieja, apost.
Św. Prymitywy męczenniczki.
Św. Modesta, bisk. i wyznawcy.

Kalendarz słowiański: Bogusz.
Jutro sobota, 25 lutego: Św. Feliksa III, papieża.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 6,39;	o godz. 17.17.
Księżyca	o godz. 6,48;	o godz. 17.31.

Nów o godz. 13, m. 23,18.

*

Z historji śląskiej.

24 lutego. 1668. Po zwiększeniu dochodów z **dóbr ziemięcickich** i innych pobożnych darów założyli dwaj księża jezuici z magistrem swą rezydencję **w Opolu** w dwu domach przy rynku, darowanych im przez hr. Jana z Pruszkowa i Ferdynanda Gaszynę. Nabożeństwa odprawiali tymczasowo w kaplicy św. Aleksego.

*

W roku: 1593. Zygmunt Batory, ks. siedmiogrodzki poślubił arcyksiężniczkę Marję Krystynę. Jakby umarł bezdzietnie, to cesarz miałby otrzymać Siedmiogród. Po kilku latach zawarł Rudolf II z Zygmuntem układ, według którego miał objąć **księstwa Opole i Racibórz** z dodatkiem 50 000 talarów. — **1594.** Z powodu podeszłego wieku starosty zamkowego w **Raciborzu** Samuela Lesoty w Steblowie, objął to uciążliwe stanowisko syn jego Jarosław. — **1594. Nowe Zagrody** pod Raciborzem liczyły 7 gburów, 45 zagrodników. — **1595. W Turzu** w Racib. było 8 gospodarzy, 4 zagrodników i jeden młynarz. — **1595** Gdy biskup krakowski Jerzy Radziwiłł polecił odbyć wizytację kościoła farnego Najświętszej Panny Marji **w Bytomiu** okazało się, iż po wypędzeniu proboszcza Jana Skrzydłowskiego kościół ten był w posiadaniu protestantów. — **1595. Koźle** zostało sprzedane Wilhelmowi bar. Oppersdorffowi za 85 000 talarów. — **1595. Szurgoszcz**, szacowany na 38 000 talarów, sprzedano w 1595 r. Janowi Baptyście baronowi Sznebergowi za 7 000 talar. i 1 000 reńskich florenów.

Z Cieszyńskiego.

Nabożeństwo wielkopostne.

Cieszyn. Staraniem Sodalicji Marjańskiej Pań i Panien w Cieszynie odbędzie się w każdy piątek Wielkiego Postu w kościele OO. Bonifratów o godz. 6 wieczorem Droga Krzyżowa z kazaniem, które będzie wygłaszał ks. prof. Franciszek Frombala.

*

Rekolekcje.

Cieszyn. Staraniem Sodalicji Marj. Pań i Panien w Cieszynie odbędą się w kościele parafjalnym w Cieszynie rekolekcje dla parafji od 12—19 marca b. r. Kazania rekolekcyjne będzie wygłaszał O. Bonawentura, gwardjan OO. Franciszkanów z Panewnika. Pierwsza nauka odbędzie się w niedzielę 12 marca po południu po Drodze Krzyżowej. W następne dni po 2 nauki codziennie: po Mszy św. ósmowej i o godz. 5.30 wieczorem.

*

Wywiadówka w państw. gimnazjum matematyczno-przyrodniczem.

Cieszyn. W niedzielę, dnia 26 lutego odbędzie się wywiadówka o godz. 10.30 przed południem. Grono nauczycielskie będzie udzielało w poszczególnych klasach informacyj o zachowaniu się i postępach w nauce uczniów i uczennic. (c)

Przedstawienie sceniczne.

Cieszyn. Świetlica dla bezrobotnych w Cieszynie, prowadzona przez Sodalicje Marj. Pań i Panien urządza w niedzielę, dnia 26 bm. o godz. 4 po południu w sali Domu Narodowego w Cieszynie przedstawienie sceniczne z następującym programem: 1) „Błogosławieństwo matki", sztuka ludowa w 3 aktach, 2) „Mosiek spekulant", komedyjka w 2 aktach. Czysty zysk przeznacza się na „Świetlicę" dla bezrobotnych. Ze względu na tak dobroczynny cel uprasza się publiczność z Cieszyna i okolicy o jak najliczniejsze przybycie.

Nowa placówka.

Mazańcowice. W tych dniach założono u nas oddział miejscowy Związku Śląskich Katolików. Nowy skład zarządu przedstawia się następująco: prezes — Franciszek Biernot, rolnik; wiceprezes — Józef Biernot; II. wiceprezes: Franciszek Tomiczek; sekretarz: Józef Chwistek; zastępca Antoni Jasiński; skarbnik: Antoni Laszczok; jako członkowie zarządu: Rudolf Paszek, Andrzej Wizner i Józef Paszek; zaś na członków wpisało się 70 osób. Nowej placówce „Szczęść Boże!" (c)

Zebranie poselskie.

Iskrzyczyn. Dnia 19 lutego br. odbyło się u nas w lokalu p. Franka zebranie poselskie z ramienia Związku Śląskich Katolików, na które licznie zeszli się poważni obywatele naszej wioski. Przewodniczył p. Tomanek Rudolf, właściciel dworu. Pan poseł Palarczyk w dłuższym referacie przedstawił obecnym konieczność organizowania się pod sztandarem Związku Śląskich Katolików. Mówca wspomniał, że Związek Śląskich Katolików będzie obchodził w roku bieżącym 50-lecie swej pracy katolicko - narodowej wśród ludności na Śląsku. Zkolei omówił ciężkie położenie gospodarcze, które nęka nietylko Polskę, ale cały świat. W krótkich słowach mówca wspomniał o Niemczech i zamiarach Hitlera. Następnie przeszedł na temat Rosji i przedstawił obecnym, co to jest komunizm i do czego on dąży. Mówca stwierdził, że Polska ma silną i dobrze uzbrojoną armję. Wspomniał również o ciężkiem położeniu, w jakiem znajduje się nasze województwo, mając około 100.000 bezrobotnych. Przedstawił środki zaradcze ze strony rządu i województwa, celem ulżenia doli bezrobotnych. Następnie wspomniał o projekcie ponownego szacowania działek z parcelacji. W dyskusji poruszono bolączki miejscowe. Na liczne zapytania odpowiadał wyczerpująco p. poseł Palarczyk. W imieniu wszystkich obywateli naszej wioski podziękował prelegentowi p. Tomanek za tak wyczerpujący referat. (c)

Uprzejmość angielska.

Wybierając się niedawno poraz pierwszy do Anglji, nasłuchałam się bardzo wiele o chłodzie i nieuprzejmości Anglików. Jakież było miłe moje rozczarowanie, gdy po przybyciu do Anglji nietylko nie spotkałam się z brakiem uprzejmości, ale z podziwem obserwowałam ich takt i uczynność. Nawet pogoda w Londynie była uprzejma — ani odrobiny starej mgły.

Przed powrotem do kraju, chciałam zakupić kilka drobiazgów, udałam się więc na Oxford Street. Wstąpiłam do jednego ze sklepów. Było sporo osób, lecz dla nowego gościa znalazł nawet chwilę czasu sam dyrektor, który natychmiast podszedł do mnie i prosił, bym zechciała spocząć i trochę zaczekać. Usadowiłam się na wygodnym fotelu — i nie mogę wyjść z podziwu — dyrektor podsuwa mi szkatułkę z papierosami, stojącą wraz z przyborami do palenia na sąsiednim stoliczku.

Tak daleko sięgającej uprzejmości nie wymagamy u nas w kraju. Ale — skąd się u nas bierze tyle odwrotności uprzejmości w postaci surowych zakazów, jak: „palenie wzbronione", lub „uprasza się o niepalenie". Zarówno w sklepach, jak instytucjach prywatnych czy urzędowych, trzeba nieraz wiele czasu wyczekiwać na załatwienie jakiejś sprawy. Poco przykrość bezczynne wyczekiwania pogłębiać jeszcze zakazem palenia? A. D.

Awantura na weselu.

W Brzezince, pow. Biała, odbywała się w sali Wysoglądowej zabawa weselna Władysława Szczerbowskiego z Oświęcimia, na którą przybyło **kilku nieproszonych awanturników z Oświęcimia**. Wszczęli oni z gośćmi kłótnię, a następnie bójkę, w trakcie której kilka osób zostało pobitych i pokaleczonych. Awanturnicy wybili wszystkie szyby na sali, połamali okna i parkany, wyrządzając poważne szkody. Sprawcy awantur zostaną pociągnięci do odpowiedzialności. (c)

Omal nie zasnął na wieki.

21 bm. przyjechał autem ciężarowem z Katowic do Białej szofer **Antoni Ogiegło**, zamieszkały w Katowicach **i zajechał do garażu Hoffmana w Białej**, gdzie zamknął się i spał do rana. Gdy 22 bm. przybył do garażu właściciel samochodu, aby **zbudzić szofera Ogiegła, zastał go zatrutego gazem.** Ogiegłę w stanie zupełnie nieprzytomnym odwieziono do szpitala w Bielsku. (c)

Reumatycy i cierpiący na bóle nerwowe winni we własnym interesie wypróbować tabletki Togal. Togal bowiem zwalcza te niedomagania, wstrzymując nagromadzanie się kwasu moczowego, który, jak wiadomo jest przyczyną tych cierpień. Spróbujcie i przekonajcie się sami, lecz żądajcie we własnym interesie tylko oryginalnych tabletek Togal. Do nabycia we wszystkich aptekach. Cena zł 2,—. **Togal**

Zapusty, Mięsopusty.

(Ze zbiorów redaktora).

Mięsopustem nazywano zwykle dawniej „ostatki" czyli trzy ostatnie dni zapustne przed Wielkim Postem, poświęcone biesiadom, tańcom, wesołości i pijatyce. Wyraz sam powstał z dwu: **mięsa opust** czyli pożegnanie, opuszczenie na cały czas Wielkiego Postu. Mięsopustnikiem nazywano hulakę zapustnego. Mięsopustować znaczy hulać w mięsopust. Na mięsopust zapraszali się i zjeżdżali bogaci się dla wspólnej zabawy a lud ubogi schodził się na piwo, gorzałkę i taniec do karczem wiejskich. Król Władysław Warneńczyk, pogodziwszy się z Elżbietą, wdową po Albercie Rakuskim, zaprosił ją na mięsopust do Budy, stolicy swojej węgierskiej.

*

Kiedy pada w ostatni wtorek,
To ze lnem uciekaj w dołek.

Lud twierdzi, że kiedy pada w ostatni zapustny wtorek, to będzie rok suchy, więc trzeba len siać po nizinach.

*

Na zapusty,
Będzie kurak tłusty.

*

W mięsopusty,
Żaden brzuch nie pusty.

*

Na Mięsopusty,
Wielkie rozpusty.

*

Gdy w Mięsopusty mrozy lub śniegi panują,
Wina i chleba mało obiecują.

Na św. Macieja, Apostoła.

(Dnia 24 lutego).

Dnia 24 lutego dzień zgonu św. Macieja, Apostoła, który żył około roku Pańskiego 63. Po Wniebowstąpieniu Pańskiem wybrali go apostołowie za pomocą losowania w miejsce zdrajcy Judasza, poczem poniósł śmierć męczeńską za głoszenie Ewangelji świętej. Relikwje jego św. Helena przywiozła do Rzymu, stąd przeniesione zostały do Trewiru, gdzie św. Maciej jest patronem diecezji.

*

Jeżeli św. Maciej lodu nie roztopi,
Będą długo chuchali w zimne ręce chłopi.

*

Święty Maciej, zimę straci,
Albo ją wzbogaci.

*

Jeśli w święty Maciej zimno,
To dawaj wołowi pilno.

*

Jak w święty Maciej ciepło,
To się będzie długo wlekło.

*

Na Świętego Macieja,
Pierwsza wiosny nadzieja.

*

Kiedy na Macieja tajeć zaczną śniegi,
To i lód ze środka ucieknie pod brzegi.
(Ze zbiorów redaktora).

— **Uprasza się o podanie adresu.** Niżej podpisany poszukuje z bardzo ważnej przyczyny swych krewnych w Polsce, z których jeden nazywa się Jerzy Lissoń i swego czasu zamieszkiwał w Król. Hucie. Wymienionego uprasza się o podanie swego adresu, również uprasza się tych, którzy znają miejsce jego zamieszkania, o łaskawe nadesłanie informacyj pod adresem: **Franz Glowatzki, Mittelsteine — Hauptbahnhof** (Grafschaft Glatz) (Niemcy).

— **Sejmik oświatowy T. C. L.** W poniedziałek, dnia 27. lutego 1933 r. o godzinie 2 po południu odbędą się obrady XXIII sejmiku oświatowego T. C. L. w sali Bibljoteki Uniwersyteckiej w Poznaniu, przy ulicy Ratajczaka 4/6. Każdy komitet T. C. L. ma prawo do wysłania 2 delegatów na sejmik oświatowy (par. 18 statutu). Delegaci ci zaopatrzeni w legitymacje zarządu głównego mają głos decydujący w obradach sejmiku. Legitymacje otrzymają delegaci od swych komitetów. Zarząd główny wystarał się o zniżki kolejowe dla delegatów. Obrady sejmiku trwać będą najdalej do godziny 6.30 wieczorem. Zarząd główny spodziewa się, że XXIII. sejmik oświatowy zostanie licznie obesłany.

Województwo śląskie.

* **Polskim szkółkom drzew pod rozwagę. — O rozmnażanie osiki na cele handlowe. — Echo targów na drzewka.** Należy zwrócić uwagę szkółkom krajowym na możliwość sprzedania sadzonek osiki (Populus tremula) zagranicę. Kraje ościenne, a nawet zamorskie zwracają się do Polski m. in. do Śl. Izby Rolniczej z propozycją sprzedania im sadzonek osiki, której drewno służy do wyrobu zapałek. Targi na drzewka urządzone przez Śl. Izbę Rolniczą w latach 1931 i 1932 w Katowicach spowodowały zainteresowanie się zagranicy szkółkarstwem polskiem. Osiki polskiej zażądały m. in. Indje Wschodnie (Kaszmir) przez swe berlińskie przedstawicielstwo. — Szkółkarstwu polskiemu otwierają się w rezultacie katowickich targów na drzewka nowe możliwości rozwoju, z któremi się trzeba liczyć w przyszłości, z których już dzisiaj wyciągnąć należy konsekwencje. Niewiele bowiem słychać o szkółkowaniu osiki i celowem jej sadzeniu na cele przemysłowe. „Katowickie Targi na drzewka" wskazują szkółkarstwu zarobkującemu nowe drogi, których wyzyskanie jest obowiązkiem narodowym.

Rodzice winni dbać o zdrowie i wychowanie swych dzieci.

Za ostatni okres czasu liczne prace naukowe podkreślają wartość witamin i ich ogromną rolę, jaką odgrywają one przy rozwoju i wzroście dzieci. Szczególnie ważnym czynnikiem są witaminy w leczeniu rachitycznych i skrofulicznych dzieci. Każda matka winna więc swemu dziecku dawać Emulsję Tranową Scotta w ciągu kilku tygodni jesienią i zimą, ponieważ w ten sposób wzmacnia organizm swych dzieci. Emulsja Tranowa Scotta jest doprawdy nieocenionym środkiem odżywczym o wysokiej zawartości witamin A. i D. w formie lekkostrawnej i o przyjemnym smaku. Ceny na Emulsję Tranową Scotta obniżone zostały o około 40%. Normalna flaszka kosztuje obecnie zł 3,—, duża podwójna zł. 4,50.

* **Wstrzymanie szczebli starszeństwa na rok.**

Dnia 22 lutego Komisja pojednawcza i arbitrażowa w Katowicach pod przewodnictwem inż. Kosutha rozpatrywała wniosek Związku Pracodawców ciężkiego przemysłu, w sprawie wstrzymania szczebli starszeństwa pracownikom umysłowym zatrudnionym w przemyśle na Śląsku.

Po przemówieniach stron Komisja udała się na naradę, po której orzekła:

Wstrzymuje się stopnie starszeństwa od dnia 1 marca 1933 roku na jeden rok. Wypowiedzenie może nastąpić przez każdą ze stron, dopiero w dniu 1 lutego 1934 r. W razie niewypowiedzenia w tym czasie, umowa obowiązuje na następny kwartał.

* **Delegacja Związku poszkodowanych uchodźców śląskich u p. wojewody.** Dnia 21. bm. została delegacja Zw. poszkodowanych uchodźców śl. w osobach p. prezesa Mańki, sekretarza Lepiorza, pp. inż. Sikory, Trzecioka i Pawliczka przyjęta na audjencji przez p. wojewodę dr. Michała Grażyńskiego. Delegacji, przedstawiającej prośby w sprawie likwidacji pretensyj b. uchodźców śl., utrzymania ich nadal w pracy i t. p., p. wojewoda po wysłuchaniu, dał przy-

rzeczenie przychylnego rozpatrzenia poruszonych spraw oraz poparcie w sprawie podwyższenia preliminowanej kwoty zapomogowej na rok 1933-34 dla b. uchodźców śląskich w Warszawie.

Z Katowickiego

Organizacyjne posiedzenie komitetu dla uczczenia imienin Marsz. Piłsudskiego.

Katowice. Dnia 24 lutego rb. o godz. 17,30 odbędzie się w sali starostwa przy ul. Marsz. Piłsudskiego nr. 45 z inicjatywy Zw. Legjonistów i Tow. Przyjaciół Zw. Strzeleckiego organizacyjne posiedzenie komitetu dla uczczenia dnia imienin Marszałka Piłsudskiego, na które zaprasza się przedstawicieli związków i towarzystw pragnących przyczynić się do uświetnienia tego uroczystego dnia.

Kursy dokształcające dla urzędników komunalnych.

Katowice. Kierownictwo kursów dokształcających dla urzędników komunalnych zawiadamia, że nauka na dziesiątym turnusie kursów rozpocznie się 3 marca rb. o godz. 16 w gmachu gimnazjum matematyczno - przyrodniczego w Katowicach.

Nowe ceny na artykuły pierwszej potrzeby.

Katowice. Magistrat podaje do wiadomości, że po wysłuchaniu opinji komisji do badania cen, ustalił na swem posiedzeniu w dniu 21. lutego 1933 r. następujące ceny wytyczne: **Pieczywo:** 1 kg chleba żytniego 65 proc. na 0.32 zł., 1 bułka większa o wadze 110 gramów w cenie 0.10 zł., 1 bułka mniejsza o wadze 55 gramów w cenie 0.05 zł. **Nabiał:** 1 litr mleka pełnego surowego 0.26 zł. Ceny powyższe obowiązują od dnia 22. lutego br. aż do odwołania. — Ceny na mięso i wyroby mięsne pozostały niezmienione jak następuje: 1 kg. wieprzowiny I. gat. 1.30—1,50 zł., II. gat. 1.20—1.40 zł., 1 wołowiny I. gat. 1.30—1.50 zł., II. gat. 1.20—1.40 zł., 1 kg słoniny świeżej I. gat. 1.80—2.00 zł., II. gat. 1.80 zł., 1 kg sadła I. gat. 2.00 zł., 1 kg kiełbasy krakowskiej miesz. I. gat. 2.00 zł., 1 kg kiełbasy czosnkowej I. gat. 1,60—1,80 zł, 1 kg wątrobianki I. gat. 2.00—2.20 zł., II. gat. 2.00 zł.

Pierwszy popularny pociąg wyruszy z Katowic w najbliższą niedzielę.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Katowicach **uruchamia w niedzielę, dnia 26 lutego rb. specjalny pociąg wycieczkowy z Katowic do Jastrzębia Zdroju i z powrotem po cenach popularnych.** Przejazd w wygodnych wagonach pulmanowskich klasy III, miejsca numerowane, stoliki do gry w karty. Cena przejazdu tam i z powrotem **tylko 3,20 zł od osoby.** Odjazd pociągu z Katowic o godz. 8.45, przyjazd do Jastrzębia Zdroju o godz. 10.15. Wyjazd powrotny z Jastrzębia Zdroju o godz. 19.55, przyjazd do Katowic o godz. 21.31. **Dla wygody podróżnych urządzony zostanie jeden wagon z bufetem.** Dla uprzyjemnienia podróży przygrywać będzie orkiestra kolejowa. W Jastrzębiu Zdroju w razie dogodnych warunków śnieżnych **kulig saneczkowy do okolicznych wiosek za osobną opłatą 1 zł od osoby,** oraz wycieczki narciarskie. W razie zaś nieodpowiednich warunków atmosferycznych zwiedzania zakładu, odczyt o znaczeniu Jastrzębia Zdroju jako uzdrowiska. Po południu i wieczorem dancing. Bilety na przejazd są do nabycia w kasie biletowej w Katowicach od piątku, dnia 24 lutego rb.

Z huty „Ferrum".

+ **Bogucice.** W dniu 1 marca b. r. huta „Ferrum" zamierza uruchomić tłoczarnię śrub oraz część odlewni żelaza, celem wykonania kilku zamówień. Po wykonaniu zamówień robotnicy pójdą znowu na bruk. Okazuje się, że przemysłowcy stosują metodę przeistoczenia robotników na sezonowych pracowników. W ten sposób pozbędą się kłopotu w sprawie płacenia składek ubezpieczeniowych. Pozatem wyrzucają kogo i ile chcą. (k)

Dalsze referaty z okazji „Miesiąca społecznego".

Siemianowice. Zarząd okręgowy N. Ch. Z. P. w Siemianowicach zawiadamia zarządy organizacyj prorządowych Siemianowic i okolicy, że referaty z okazji **„Miesiąca Społecznego"** odbędą się w niedzielę, dnia 26. bm. o godz. 15 **na sali p. Oczki w Siemianowicach przy ulicy Barbary.** Przemawiać będą pp.: poseł Witczak na temat **„Zagadnienie autonomji śląskiej"** oraz naczelny redaktor Rumun na temat **„Znaczenie prasy dla państwa".** Ze względu na aktualność powyższych zagadnień, uprasza się obywatelstwo o liczny udział. (k

19 marca nastąpi konsekracja ks. biskupa polowego Gawliny.

Królewska Huta 24 lutego.

Onegdaj odbyło się posiedzenie Miejskiego Komitetu organizacyjnego uroczystości związanej **z konsekracją Ks. Biskupa Polowego Gawliny.** W zebraniu wzięli udział przedstawiciele duchowieństwa, władz państwowych, samorządowych, wojskowych oraz rozlicznych organizacyj z burmistrzem Dubielem na czele. Stworzono Miejski Komitet, w skład którego wchodzą obywatele miasta Król. Huty oraz wyłoniono komitet wykonawczy składający się z 8 sekcyj. **Sam akt konsekracji nastąpi w dniu 19 marca br. W uroczystości konsekracji wezmą udział ks. Prymas Hlond, biskupi ks. ks. Kubina, Tymieniecki, Adamski oraz przedstawiciele poszczególnych kapituł z całego terenu Polski.** W czasie zebrania cały szereg mówców podkreślał doniosłość nominacji ks. Gawliny na biskupa polowego, przyczem zaznaczali, **że najwybitniejsze urzędy z hierarchji kościelnej zajmują górnoślązacy, z czego ludność polska może być dumna.** Poza tem ustalono program uroczystości, która odbędzie się w dniu 19 marca w kościele św. Barbary a w następnym dniu t. j. 20 marca br. odbędzie się uroczysta akademja, na której weźmie również prawdopodobnie udział Ks. Prymas Hlond.

Długoletni abonent.

+ **Bielszowice.** Długoletnim abonentem jest p. Teofil Przegędza, który czyta „Katolika" od 46 lat. Agent p. Paweł Dudek składa serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności, mianowicie dobrego zdrowia, aby mógł obchodzić 50-letni jubileusz czytelnictwa. Do życzeń przyłącza się także redakcja „Katolika". (k)

Z Świętochłowickiego

Przytrzymanie zawodowego włamywacza.

Chropaczów. W nocy na 22 bm. na ul. Górniczej zatrzymał patrol policyjny zawodowego włamywacza 46-letniego Pawła Jeziorowskiego z Lipin, kilkakrotnie karanego za włamanie. W czasie rewizji osobistej znaleziono u niego rewolwer automatyczny parabellum wraz z zapasowym magazynkiem z 16 nabojami, 4 wytrychy, pudełko zapałek i świeczkę. Odprowadzono go do aresztów policyjnych. (ś)

Z Pszczyńskiego

Sędziwy wiek.

+ **Studzionka.** W dniu 25 lutego ukończy 93. rok życia długoletni abonent „Katolika", p. Jan Haka. Sędziwy staruszek jest najstarszym obywatelem naszej gminy i był uczestnikiem wojny francusko-niemieckiej w latach 1870/71. Serdeczne życzenia składa agent „Katolika" Józef Mrukwa. Do życzeń przyłącza się redakcja „Katolika". (p)

Pożar.

Studzionka. Dnia 22 bm. rano około godz. 4 z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny wybuchł w drewnianej stodole rolnika Wojciecha Gąski pożar, zniszczył ją doszczętnie wraz z inwentarzem rolniczym i wyrządził szkodę na około 3000 zł. Następnie ogień przeniósł się na sąsiednią również drewnianą stodołę rolnika Józefa Berka, która także uległa zniszczeniu. Szkoda w tym wypadku wynosi 2000 zł. W akcji ratunkowej brała udział miejscowa straż pożarna przy pomocy mieszkańców. Zaznaczyć należy, że zabudowania Gąski od r. 1918 uległy już po raz 4-ty spaleniu, a ostatnio w r. 1931. (p)

Zgon długoletniego czytelnika.

+ **Ornontowice.** Donoszą nam o zgonie śp. Józefa Racy z Ornontowic. Zmarły był długoletnim czytelnikiem „Katolika", przykładnym synem Kościoła św. i dobrym Polakiem. Niech odpoczywa w pokoju! (p)

Praca oświatowa związków w Międzyrzeczu.

Międzyrzecze. W dniu 19 lutego b. r. odbyło się walne zebranie tutejszego związku rezerwistów. Ze sprawozdania całorocznego wynikało, że ten młody związek w stosunkowo krótkim czasie swego istnienia może się poszczycić dużemi sukcesami. W skład nowego zarządu weszli: prezes — p. Józef Kassolik, zastępca prezesa — Jan Hosek, sekretarz — Ludwik Kolonko, zastępca sekretarza — Alojzy Przewoźnik, skarbnik — Walenty Łukaszek. Następnie odbyło się wspólne zebranie związków: Z. O. K. Z., L. O. P. P., Towarzystwa Polek i Związku rezerwistów, na którem wygłosił p. Władysław Więcław, kier. szkoły z Woli dwa piękne odczyty: jeden odczyt ku czci Ojca św. Piusa XI., drugi z ogrodnictwa o tępieniu szkodników w sadzie. (p)

Z Rybnickiego

Walne zegranie Stow. mężów katol.

Rybnik. W niedzielę, 26 bm. po sumie odbędzie się w Domu parafjalnym doroczne walne zebranie Stow. mężów katolickich. Uprasza się druhów o jak najliczniejszy udział.

Samobójca znaleziony w lesie.

Rybnik. W środę około godziny 10 rano w lesie państwowym w Paruszowcu znaleziono zwłoki 30-letniego ślusarza Bernarda Michalskiego z Paruszowca z przestrzeloną skronią. Obok zwłok leżał nabity pistolet i 4 naboje. Michalski od dwóch miesięcy cierpiał na rozstrój nerwowy i w ostatnim czasie okazywał niechęć do życia, wobec czego nie ulega wątpliwości, że popełnił samobójstwo. Zwłoki znalazł brat denata, Paweł, który wszczął poszukiwania za Bernardem M., który opuścił dom rodziców w poniedziałek o godz. 9.30 rano i nie wrócił więcej.

Poświęcenie organów.

Świerklany Dolne. Dzięki staraniom zabiegliwego i gorliwego o chwałę Bożą naszego ks. proboszcza Janika otrzymał nasz kościół organy. Podkreślić należy także ofiarność tutejszych parafjan, którzy jak rzadko gdzie bez niczyjej pomocy w tak krótkim czasie zdołali wybudować i wykończyć dom Boży. W zeszłą niedzielę odbyło się uroczyste poświęcenie organów. Poświęcenia dokonał ks. dziekan Sznalke z Wodzisławia. Kazanie wygłosił ks. prałat Szwajnoch z Chorzowa. Uroczystą sumę celebrował ks. misjonarz Kściuczek z Rybnika w asyście księży proboszczów Musioła z Połomi i Śliwki z Chwałowic. Podczas nabożeństwa grał p. organista Cichy z Chorzowa. Na tę uroczystość przybyło dużo wiernych z sąsiednich parafij tak, że kościół był przepełniony. Organy budowała firma Klimosz i Dyrszlak z Rybnika. Wielce uradowani parafjanie składają niniejszem ks. proboszczowi za wszystkie dotąd poniesione trudy około jego parafjan serdeczne dzięki. Niech jemu Pan Bóg wszystko hojnie wynagrodzi. (r)

Znalazł brata z przestrzeloną głową.

20 bm. oddalił się z domu **30-letni Michalski Bernard** stanu wolnego, ostatnio zam. w Paruszowcu. Brat jego, Paweł, wszczął poszukiwania za zaginionym i dnia następnego o godz. 10 w lesie państw. w Paruszowcu **znalazł zwłoki zaginionego brata Bernarda z przestrzeloną czaszką.** Przy denacie leżał naładowany pistolet i 4 zapasowe naboje. Michalski w ostatnim czasie cierpiał na rozstrój nerwowy i okazywał niechęć do życia i z tego powodu niewątpliwie targnął się na życie. (r)

Przytrzymanie dezertera i przemytnika.

Rydułtowy. W nocy na 22 b. m. na przejściu gran. w Brzeziu przytrzymano za nielegalne przekroczenie granicy z Niemiec do Polski Leona Warzechę z Rydułtów, u którego znaleziono zapalniczkę i większą ilość owoców południowych, przemyconych z Niemiec. Ponadto ustalono, iż Warzecha poszukiwany jest przez władze wojskowe za dezercję. (r)

Zajęcie broni.

Czuchów. Dnia 18 bm. w czasie rewizji domowej przeprowadzonej w mieszkaniu Antoniego Ciupki znaleziono i zajęto flower 6 mm. wraz z 33 nabojami, 20 naboi do strzelby myśliwskiej, 2 paczki prochu strzelniczego, przyrząd do wyrabiania nabojów myśliwskich i zapalniczkę pochodzenia niemieckiego. Zajętą broń i naboje wraz z doniesieniem przekazano władzom sądowym. (r)

Rzadka uroczystość.

Skrbeńsko-Gołkowice. W niedzielę 26 lutego po południu w starożytnym kościółku w Gołkowicach odbędzie się ślub trzech córek miejscowego obywatela p. Jana Krentusza. Następnie zabawa weselna na sali pana Robenka. Podobny wypadek nie zdarzył się u nas już przeszło 30 lat. Nowożeńcom „Szczęść Boże"! (r)

Kradzież pieczątek.

Czernica. Dnia 22 b. m. w południe wszedł nieznany dotychczas sprawca do urzędu stanu cywilnego w Czernicy i skradł z niezamkniętej szafy 7 pieczątek urzędowych ze stojakiem i dziurkacz, a z szuflady stołu na szkodę urzędnika Fojcika Juljusza 53 zł. (r)

Z Tarnogórskiego

Nieszczęśliwy wypadek.

Tarn. Góry. Dnia 19 bm. po południu jadący ul. Nakielską w Tarn. Górach samochód półciężarowy najechał rowerem z Tarn. Gór w kierunku Nakła, Gałeskiego z Orzecha, który doznał złamania prawego obojczyka i poważn. okaleczenia głowy. Odstawiono go do szpitala miejskiego.

Ostatnie słowa.

Koniaków. W numerze 3 „Nowin Śląskich", ukazał się artykuł skierowany pod adresem kierownika szkoły I., podpisany przez pokrzywdzonych (?) nauczycieli: J. Bajgera, naucz., Wład. Pabjana i J. Lipowczana. W danym wypadku należy dobrze się nad tem zastanowić, kto właśnie jest pokrzywdzony, czy choćby jeden z podpisanych doznał jakiejkolwiek krzywdy od kierownika szkoły I w czasie wspólnego współżycia 10-cio wzgl. 3-letniego. W końcowym ustępie artykułu podpisani zwracają uwagę korespondentowi „Gwiazdki Śl.", żeby w przyszłości zarzuty swe kierował raczej pod adresem kierownika szkoły I. Nie przebrzmiały jeszcze echa dyskusji na ten temat, a oto znowu jeden z ojców dziecka szkoły II zmuszony był pójść z dzieckiem do lekarza po świadectwo lekarskie z powodu pobicia. Czy i w tym wypadku winę ponosi kierownik szkoły II? Zdziwić musi każdego podpis p. Bajgera pod artykułem „Nowin Śląskich". Wiadomo bowiem, że p. kierownik odnosi się do niego z pełnym szacunkiem i zawsze idzie mu na rękę. Skąd więc żal ten do kierownika? Co do p. Pabjana, również mocno „pokrzywdzonego", to wystarczy stwierdzić, że znany on jest z niesubordynacji względem swego bezpośredniego przełożonego, jak również nienajlepiej zapisał się w pamięci obywateli Koniakowa. Nad jego zarzutami śmiało można przejść do porządku dziennego. Obaj panowie zbyt silnie stoją pod wpływem p. kierownika L. i stąd zdaje się bierze początek kopanie dołków pod kierownikiem szkoły I.

Obywatele w obronie prawdziwie pokrzywdzonego kier. szkoły II.

*

Na marginesie tych smutnych tarć pragniemy zaapelować do strony judzącej i wprowadzającej ferment do szeregów nauczycielskich, by zaprzestała nareszcie niegodnych napaści, podrywających powagę stanu nauczycielskiego i szkodzących w pierwszym rzędzie interesom szkoły i nauce. Nie godzi się panowie tak postępować! Lepiej nadmiar temperamentu wyładować w inną stronę, wysiłki swe skierować ku wychowaniu dziatwy, a nie siać gorszącej zwady. — Redakcja.

Z Śląska Opolskiego.

Wszelkie listy do administracji i redakcji należy wysyłać pod adresem: **„Katolik Śląski" in Beuthen O.-S., Postschliessfach. — Przesyłki pieniężne adresować trzeba: Emil Kaczmarczyk in Beuthen O.-S., Gleiwitzerstrasse 10.**

Do Czytelników naszych na Śląsku Opolskim.

Niezwłocznie należy odnowić przedpłaty na miesiąc marzec. **„Katolika Śląskiego“ można abonować u naszych pp. agentów, u listowych lub też w urzędach pocztowych.** Poniżej drukujemy kwit abonamentowy, który prosimy wypełnić i oddać wraz z pieniędzmi listonoszowi lub też na poczcie.

Kto już zapisał „Katolika“ na miesiąc marzec, niech kwit wytnie i odda znajomemu lub przyjacielowi, aby on także zapisał sobie „Katolika“.

POSTBESTELL-SCHEIN

Hiermit bestelle ich bei der Postanstalt

in . . . .

die in Beuthen O.-S. 3 mal wöchentlich erscheinende Zeitung

„KATOLIK ŚLĄSKI“

für den monatlichen Bezugspreis von Mark 0,93 ohne Abtrag, (mit Abtrag 1.11 Mk.)

. . . .

Vor- und Zuname — Imię i nazwisko

. . . .

Stand — Zawód

. . . .

Ort — Postanstalt — Miejscowość

Quittung

Obige Rm. 0.93 Zeitungsgeld und 18 Pfennige Bestellgebühren richtig erhalten.

. . . . d. 1933

. . . .

Name des Beamten und Stempel der Postanstalt.

Ś. p. redaktor Roman Milli.

W poniedziałek 30 lutego wieczorem zmarł w Warszawie były naczelny redaktor „Katolika“ bytomskiego i „Nowin Codziennych“, **ś. p. Roman Milli.** Śmierć zastała go w stosunkowo młodym jeszcze wieku. Cześć jego pamięci!

Pamiętajcie o wyborach!

W niedzielę 5 marca każda Polka i każdy Polak stanąć muszą do urny wyborczej i głos swój oddać na listę polską. **Prawo głosowania ma każdy Polak i każda Polka, posiadający obywatelstwo niemieckie, którzy ukończyli 20 lat albo którzy w dniu 5 marca ukończą 20 lat i stale mieszkają w Prusach.** To też koniecznie trzeba się przekonać, czy Ty i Twoi najbliżsi, krewni i znajomi są zapisani w liście wyborców. **Listy wyborcze wyłożone są we wszystkich gminach względnie okręgach wyborczych do włącznie niedzieli 26 lutego br.** Nie trzeba lekceważyć sprawy, lecz koniecznie sprawdzić listę wyborców. Chodzi przecież o każdy głos polski!

Z Bytomskiego.

W ostatnim numerze „Kat. Śląskiego“ pisaliśmy o aresztowaniu **w Bytomiu** bandy rabusiów, którzy przy pomocy własnego samochodu urządzali nocne wyprawy złodziejskie. Okazało się, że właścicielem tego samochodu jest urzędnik policyjny nazwiskiem Niewiem. Ten 23-letni urzędnik kupił ten samochód przed jakimś czasem za 250 marek i pozostawił go do dyspozycji szoferowi, którego aresztowano razem z bandą. Wyszło jeszcze na jaw, że ów urzędnik policyjny wiedział o tych bandyckich wyprawach, jednakże nie zawiadomił o tem swych przełożonych. Urzędnika tego zawieszono w urzędowaniu i sprawę oddano do sądu.

*

W poniedziałek ubiegły dwaj urzędnicy policyjni **w Górnikach** napadnięci zostali przez komunistów w liczbie około 60 osób. Policjantów ostrzeliwano z rewolwerów. Urzędnicy odpowiedzieli również strzałami, lecz zdaje się, że nikt nie został ranny. Kilku komunistów przytrzymano.

*

Przed sądem w Bytomiu stawał dawniejszy urzędnik pocztowy Händel, którego oskarżono o zniszczenie urządzeń w więzieniu, w którem siedział za przewinienia urzędowe. Gdy sędzia ogłosił wyrok, skazujący go na 3 miesiące więzienia, zasądzony niespodzianie rzucił się do okna, wybił szyby i wyskoczył na ulicę. Niedługo jednakże cieszył się wolnością, gdyż już na ulicy Dyngosa przytrzymał go urzędnik policyjny i ponownie odstawił do sądu.

*

Przed kilku tygodniami **w Bytomiu** została zamordowana i obrabowana 80-letnia wdowa Malechowa, zamieszkała przy ulicy Piekarskiej. Sprawca ohydnego mordu znikł na razie bez śladu. Atoli policja kryminalna wpadła na trop zbrodniarza i aresztowała pewnego robotnika budowlanego. Nazwiska aresztowanego oraz bliższych szczegółów ze względu na toczące się dochodzenia śledcze, ujawnić nie można.

Z Zabrskiego.

Na ulicy Hindenburgstrasse **w Zabrzu** stał bez opieki samochód osobowy, który wkrótce obległa gromada dzieci. Jedno z nich puściło w ruch wóz, przyczem 4-letnia Adelajda Smołkówna dostała się pod koła i została przejechana. Maleństwo odniosło tak ciężkie okaleczenia, że je musiano odstawić do lecznicy. Samochód jechał jeszcze jakie 80 metrów i zatrzymał się dopiero, gdy najechał na słup.

*

Przedsmakiem walk wyborczych **w Zabrzu i okolicy** była ostatnia środa. Na dzień ten zwołali socjaliści kilka zebrań, które jednak nie doszły do skutku z powodu rozbicia przez hitlerowców. Wszędzie przyszło do zaciętych walk. W domu związkowym przy ulicy Następcy Tronu zostało okaleczonych 10 osób, w pewnym lokalu przy ulicy Ogrodowej dwie, w Porębie dwie, a wreszcie w Sośnicy kilka osób. Policja miała sporo roboty z rozindyczonymi partyjnikami.

*

W ubiegły poniedziałek przed południem odbył się **w Zaborzu** uroczysty pogrzeb 8 górników, którzy postradali życie podczas katastrofy na kopalni „Królowa Ludwika“. Kondukt wyruszył z lecznicy brackiej do kościoła św. Franciszka. Przed trumnami postępowali przedstawiciele rządu, władz miejskich, dyrekcji kopalni, delegacje górników z prawie wszystkich kopalń górnośląskich a za trumnami nieprzejrzana rzesza wiernych. Uroczyste nabożeństwo żałobne odprawił miejscowy proboszcz, ks. dziekan Bennek. Trumny ustawiono przed głównym ołtarzem w dwu rzędach a straż honorową pełnili górnicy w mundurach. Po krótkiej przemowie ks. celebransa i egzekwjach orszak żałobny udał się na cmentarz, gdzie we wspólnym grobie obok mogiły masowej katastrofy z roku 1903 ułożeni zostali na wieczny spoczynek ci rycerze pracy. Niech odpoczywają w pokoju!

Z Opolskiego.

Na salce Domu Polskiego **w Opolu** odbyło się powiatowe zebranie przedwyborcze. Po wysłuchaniu referatów i zamknięciu dyskusji ustalono, że powiat opolski wystawi własną listę polską w wyborach do sejmiku powiatowego pod nazwą Polsko-Katolicka Partja Ludowa z następującymi kandydatami: 1. rolnik Paweł Barczyk z Popielowa, 2 rolnik Jakób Kania z Siołkowic, 2. rolnik Antoni Nogosek z Bolko, 4. rolnik Kazimierz Kasperek z Winowa, 5. chałupnik Franciszek Michalski z Chmielowic, 6. rolnik Karol Bieniusa z Wielkiego Dobrzynia, 7. chałupnik Franciszek Buhl z Grudzic i 8. rolnik Paweł Wystrach z Przyworów.

Program radjowy.

Niedziela, 26 lutego 1933 r.

Katowice. Godz. 10.00 Transmisja nabożeństwa z Krakowa. 11,35 Odczyt misyjny. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12,10 Komunikat meteorologiczny. 12,15 Poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej — w przerwie „O jednem z groźniejszych niebezpieczeństw dziecka robotniczego“. 14.00 Muzyka (płyty). 14.20 Muzyka ludowa polska. 14.40 „Co słychać o czem wiedzieć trzeba“. 15.00 Muzyka ludowa polska. 16,00 Program dla młodzieży. 16.30 Skrzynka pocztowa. — 16,45 „Kącik językowy“ — prelegent prof. dr. Kazimierz Nitsch. 17.00 Recital fortepianowy. 18.00 Muzyka lekka. 19,00 Rozmaitości. 19,10 Zofja Chomętowska: „O pięknie Polesia“. — 19,25 Wesoła audycja ze Lwowa. 19,55 Komunikaty sportowe. 20,00 Koncert z udziałem skrzypka Vasa Prihody. 21,00 Audycja Pomorska. 22,00 Wiadomości sportowe ze Lwowa, Krakowa, Katowic, Wilna, Łodzi, Warszawy. 22.35 Intermezzo muzyczne. 22,55 Komunikat meteorologiczny. 23.00 Recital śpiewaczy Stanisławy Korwin-Szymanowskiej. 23.40—24.00 Muzyka taneczna (płyty).

Wrocław, Gliwice. Godz. 6,35 koncert. 8,15 płyty. 9,10 odczyty. 9,50 dzwony. 10,00 nabożeństwo ewangelickie. 11,00 transmisja z Raciborza. 12,00 koncert. 14,00 komunikaty. 14,05 odczyty. 15,10 transmisja z zawodów narciarskich. 15.35 program dla dzieci. 16,05 odczyt. 16 35 koncert. 18,00 reportaż sportowy. 18,30 utwory fortepianowe. 19,00 odczyt. — 19,25 wesoła audycja. 20,00 koncert. 22,00 komunikaty, potem do 24,00 muzyka taneczna.

Morawska Ostrawa. Godz. 6.15 Gimnastyka i i rozmaitości. 7,30 koncert. 8,30 koncert organowy 9.00 audycja robotnicza, 9,20 odczyt 9,35 muzyka kościelna. 10,35 kwadrans literacki. 11,00 koncert. 12,00 dzwony. 12 05 koncert orkiestry 43 pp. 14,00 odczyty, 15,30 transmisja z zawodów hokej. 16,30 koncert. 17,31 odczyt. 17,45 płyty. 18,00 audycja niemiecka. 19,00 bicie zegara. 20,00 karnawał muzyczny. 21,00 transmisja z zawodów hokejowych. 21,30 muzyka jazzowa. 22 00 komunikaty, 22,15 transm. z zawodów hokejowych, 23,30 komunikat dla zagranicy.

Poniedziałek, 27 lutego 1933 r.

Katowice. Godz. 11.40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.50 Komunikat meteorologiczny. 11,58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13,20 Komunikat meteorologiczny. 15,10 Komunikat eksportowy. 15,15 Komunikat gospodarczy i urzędowa ceduła giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach. 15.35 Muzyka lekka (płyty). 16.10 Stefan Kisieliński: „Biała taśń“. 16,25 Kurs elementarny języka francuskiego. 16,40 „Nożyce cen“. 17,00 Recital fortepianowy. 17 35 Arje i pieśni włoskie w wyk. Marji Labji (M-sopr) i Bronisławy Wileckiej (sopr.) 18.10 Odczyt dla maturzystów (Dział „Literatura polska“) pt.: „Brodziński i romantyzm polski“ 18,35 Muzyka (płyty). 18,55 Prof. dr. Władysław Dzięgiel: „Król Jan Kazimierz w rzeczywistości i w legendzie“. 19,15 Rozmaitości. 19,25 Komunikaty strażactwa śląskiego. 19.30 „Na widnokręgu“. 19,45 Prasowy dziennik radiowy. 20.00 Operetka z Warszawy. W przerwie wiadomości sportowe oraz dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22,00 Skrzynka pocztowa techniczna (Karol Miłobędzki). 22 20 Muzyka taneczna. 22,55 Komunikat meteorologiczny. 23,00 do 24.00 Muzyka taneczna z restauracji hotelu Monopol.

Wrocław, Gliwice. Godz. 6,15 gimnastyka i koncert. 10.10 poranek szkolny. 11,15 komunikaty. 11.30 koncert. 13,00 transmisja z Kolonji. 13,45 komunikaty. 14,00 transmisja z Kolonji. 15 00 rozmaitości. 15,15 komunikaty. 15 40 odczyty. 16 20 koncert. 17,30 odczyty. 19,30 koncert. 20.30 komunikaty, 20,40 słuchowisko wesołe. 21.40 komunikaty. 21.50 muzyka taneczna 23,00 komunikaty. 23,15 skrzynka radiotechniczna. 23,30 muzyka taneczna z Anglji.

Morawska Ostrawa. Godz. 6.15 Gimnastyka i komunikaty. 10.10 koncert orkiestry policyjnej. 11 00 płyty i komunikaty. 12,30 koncert. 13.30 transmisja z Pragi. 16,00 odczyt. 16.10 koncert. 17.10 odczyt dla młodzieży. 17,20 płyty. 17.30 kącik dla młodzieży. 17,50 płyty 18.00 odczyty. 18.25 audycja niemiecka 19,00 zegar i prasa. 19.10 lekcja angielskiego. 19.25 odczyt. 19,40 transmisja z Zagrzebia koncertu chóralnego 20 40 koncert orkiestra 8 pp. 21.30 muzyka kameralna. 22,00 komunikaty. 22 15 koncert.

Przywódcy komunistyczni przed sądem

Wczoraj przed Sądem Okr. w Katowicach stanęli bracia **Józef, Wilhelm i Emil Brudysowie oraz Kasper Wiśniewski,** wszyscy z Łazisk, **jako oskarżeni o wywrotową działalność. Oskarżeni byli członkami zarządu wykonawczego komitetu dzielnicowego Polskiej Partji Komunistycznej,** i oni właśnie udzielali wszelkich dyrektyw co do urządzania masówek, strajków, wieców itd. Jeden z oskarżonych, **Wilhelm Brudys przebywał dwa i pół roku na specjalnych kursach komunistycznej propagandy zagranicznej w Rosji.**

Rozprawę odroczono celem zasięgnięcia opinji rzeczoznawcy oraz powołania dalszych świadków.

*

Tegoż dnia odpowiadali przed S. O. jako oskarżeni o komunizm **Adam Miś, Jan Wilk, Walenty Wolak, Jan Rzepka i Józef Kroczek, wszyscy z Michałkowic.** Prowodyrem komunistycznej szajki był Adam Miś, dzielnicowy komunistycznej partji. On redagował wszelkie ulotki, posiadał u siebie w domu drukarnię, miał szablony do odbijania napisów komunistycznej treści na murach, u niego szyto komunistyczne płachty i t. d. Wszyscy oskarżeni rozwijali ponadto b. ożywioną działalność komunistyczną, sprzedawali znaczki na pomoc dla więźniów politycznych, a ponadto utworzyli w Michałkowicach Związek Jedności Robotniczej, którego byli członkami Zarządu. W toku rozprawy wyszło na jaw, **iż otrzymywali oni subwencje z niemieckiej Partji Komunistycznej w Berlinie. Wszyscy skazani zostali po półtora roku więzienia.**

*

Wczoraj odpowiadał przed Sądem Okręgowym w Katowicach Maksymiljan Rozmus z Giszowca, kaflarz kop. Richthoffen, za propagandę komunistyczną. 8 kwietnia ub. r. otrzymał oskarżony od Stolorza (który w międzyczasie zmarł), 200 sztuk ulotek. Rozmus rozrzucił te ulotki na terenie huty „Uthemann“ w Szopienicach. Tegoż dnia wywiesił płachtę komunistyczną. Wykrętne tłumaczenia nic nie pomogły. Sąd skazał Rozmusa na półtora roku więzienia i pozbawienie praw obywatelskich na lat 5.

TEATR I SZTUKA.

„Kwadratura Koła“.

Lekka komedja w 3 aktach W. Katajewa. — Przekład Haliny Pilichowskiej. — Reżyser: Jan Kochanowicz. Dekoracje: Stanisław Węgrzyn.

Obrazek, jakby żywcem wykrojony z tragicznej rzeczywistości państwa sowieckiego. Autor W. Katajew za temat swej sztuki obrał sobie zagadnienie małżeństwa według mody sowieckiej. I nie wiadomo czy Katajew w „Kwadraturze Koła“ pragnął stworzyć satyrę na tę podstawową komórkę życia społecznego w dzisiejszej Rosji, jakiem jest małżeństwo i rodzina, czy też żywcem odzwierciedlił istotny stan rzeczy w tej dziedzinie. Skłonni raczej jesteśmy przychylić się do tego drugiego przypuszczenia. I przyznać musimy wówczas, że instytucja małżeńska w warunkach nowej Rosji niezbyt jest pociągająca.

Oto w więcej niż biednej izdebce gniotą się dwie pary małżeńskie Pietia z Tonią z jednej strony oraz Waśka z Ludmiłą z drugiej. Na tle ich pożycia zarysowuje się w jaskrawych barwach smutna szarzyzna dnia i walka o kęs chleba codziennego, przyprawiana pewną dozą humoru i miłości. Ze sztuki wieje typowa beznadziejność rosyjska, pogłębiona w dodatku nieżyciowa ideologią komunistyczną.

Dzięki doskonałej grze zespołu artystycznego z pp. **Grzebską, Zbyszewską, Wasilewskim i Mikołajewskim** na czele sztuka budziła silne zainteresowanie wśród publiczności, darzącej artystów po każdorazowem opuszczeniu zasłony licznemi oklaskami. Na specjalną wzmiankę zasługują również p. p. **Domański i Karasiński.** Nad udatną całością czuwał p. **Kochanowicz. P. Węgrzyn** nie miał wiele trudu przy dekoracji, mającej oddać wiernie ubóstwo mieszkania.

Sprawy towarzystw.

Katowice-Dab. W sobotę, dnia 25 lutego o godz. 18 na sali p. Czupryny odbędzie się walne zebranie koła miejscowego N. Ch. Z. P. Obszerny referat wygłosi referent powiatowy p. Gola.

Tarnowskie Góry. W piątek, dnia 24 lutego o godz. 19.30 na sali p. Cieczki przy ul. Sienkiewicza 12 odbędzie się miesięczne zebranie koła miejscowego N. Ch. Z. P. Na zebraniu wygłoszony będzie referat.

Król. Huta. Zebranie Katolickiego Koła Abstynentów odbędzie się w niedzielę, dnia 26 lutego br. o godz. 16 w sali Z. Z. P. ul. M. Piłsudskiego 3. Na porządku obrad ważne sprawy związkowe. Uprasza się o liczny udział członków oraz miłośników trzeźwości.

Szklarnia koło Murcek. 26 bm. o godz. 17 odbędzie się w restauracji Książęcej walne zebranie Towarzystwa muzyki mandolinowej i smyczkowej „Lira“.

Wielkie Hajduki. Miesięczne zebranie Katolickiego Koła Abstynentów w Wielkich Hajdukach odbędzie się w bieżącą niedzielę, dnia 26 bm. na salce Domu Związkowego o godz. 16. Ze względu na ważność porządku obrad uprasza się wszystkich członków jak i sympatyków o liczny udział. Po zebraniu miesięcznem odbędzie się posiedzenie zarządu.

Kalendarzyk zebrań Związku Poszkodowanych Uchodzców Śląskich.

Sobota, dnia 25. lutego.

Mała Dąbrówka. Nadzw. walne zebranie o godz. 17 w lokalu p. Plotnika.

Niedziela, dnia 26. lutego.

Czerwionka. Zebranie o odz. 15 u p. Budnego Ig.

W. Piekary. Zebranie mies. o godz. 15.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

REPERTUAR:

Sobota, dnia 25. bm.: „Kwadratura Koła" o godzinie 20.

Wtorek, dnia 28. bm.: „Artyści", przedstaw. popularne o godzinie 20.

Środa, dnia 1. marca br.: „Proboszcz wśród ubogich", premjera o godz. 20.

REPERTUAR NA PROWINCJI:

Piątek, dnia 24. bm.: „Pod zarządem przymusowym" Świętochłowice o godz. 19,30.

Niedziela, dnia 26 bm.: „Pod zarządem przymusowym" Lipiny o godz. 19,30.

Poniedziałek, dnia 27. bm.: „Noc Sylwestrowa" Lubliniec o godz. 19,30.

Repertuar kinoteatrów w Katowicach.

Kino Capitol: „Moby Dick" (czarny kapitan)

Kino Casino: Potężny film egzotyczny „Zungu" z Cecylją Parker i Tomem Tayllorem.

Kino Colosseum: „Jasnowłosy sen" z Liljana Harvey.

Kino Palace: „Złodziej miłości" z Henry Garatem.

Kino Rialto: „Bracia Karamazow".

Kino Union: Dzikie Pola".

Repertuar kinoteatrów w Król. Hucie.

Kino Apollo: „Hallo Berlin" — Hallo Paryż" i „Kinomaniak"

Kino Colosseum: „Bezdomni na ulicach Moskwy" i „Kurjer syberyjski"

Kino Roxy: „Człowiek małpa" i „Cohn i Kelly w Hollywood".

Wiadomości handlowe.

Z targowicy w Mysłowicach.

spędzono od dnia 14 do 21 lutego 1933 r. 716 szt. bydła, 2339 sztuk świń, 132 cieląt. Razem 3187 sztuk zwierząt.

Płacono w dniu 20 lutego br. za 1 kg żywej wagi za: (ceny loco targowica łączne z kosztami handlowemi).

Bydło: pełnomięsiste, wytuczone 60—68 gr **Stadniki:** pełnomięsiste wyrosłe najwyższej wartości rzeźnej 60—67, pełnomięsiste młodsze 50—59. **Jałówki i krowy:** pełnomięsiste, wytuczone jałówki najwyższej wartości rzeźnej 60—67, pełnomięsiste wytuczone krowy, najwyższej wartości rzeźnej do lat 7-miu 59—67, starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze jałówki 45—51. **Cielęta:** najprzedniejsze cielęta tuczone 68—75 gr, średnie tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki 62—67, mniej tuczone cielęta i dobre ssaki 50—61, liche ssaki 40—49. **Świnie:** tuczone ponad 150 kg żywej wagi 120—130 gr, pełnomięsiste od 100—120 kg żywej wagi 100—119, pełnomięsiste od 100—120 kg żywej wagi 90—99, pełnomięsiste od 80—100 kg żywej wagi 82—89

Przebieg targu: Spęd u bydła normalny, u świń mały, targ ożywiony, tendencja mocna. (—)

Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 23 lutego 1933 r.

Dolar amerykański 8.90½. Funt szterlingów 30.39. 100 franków francuskich 35.03. 100 koron czeskich 26.36. 100 lirów włoskich 45.38. 100 franków szwajcarskich 359.35. 100 franków belgijskich 124.09. 100 guldenów gdańskich 173.77.

Giełda zbożowa w Poznaniu

w dniu 22 lutego 1933 r.

Notowano za 100 kg: Żyto 17.50—17.75. Pszenica 32.50—33.50. Jęczmień browarowy 15.50 do 17.00. Jęczmień 13.50—14.75. Owies 14.75—15.00. Mąka żytnia 27.50—28.50. Mąka pszenna 49—51. Otręby żytnie 10.50—10.75. Otręby pszenne 9.50 do 10.50. Otręby pszenne grube 10.50—11.50. Rzepak 41—42. Rzepik 40—45. Gorczyca 36—42. Wyka latowa 12.50—13.50. Peluszka 12—13. Groch Victoria 19—22. Groch Folgera 34.00—37.50. Łubin niebieski 6.50—7.50. Łubin żółty 9—10. Seradela 13.50—14.50. Koniczyna czerwona 90—110.

Giełda zbożowa we Wrocławiu

w dniu 22 lutego 1933 r.

Za 1000 kg: Pszenica 177—195. Żyto 152—156. Owies 118. Jęczmień browarowy 180. Jęczmień krajowy 167. Jęczmień zimowy 152. Za 100 kg: Mąka pszenna 70% 26—26½. Mąka żytnia 21 do 21½. Mąka przednia 32—32½.

Kurs złotego w Berlinie.

Dnia 22 lutego 1933 r. płacono za noty polskie na Warszawę, Katowice i Poznań po 47.15 do 47.35. Wielkie banknoty 47.00—47.40.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej. — **Za redakcję odpowiada:** Franciszek Godula, Król. Huta. — **Nakładem** Zjednoczone Wydawnictwo Gazet Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4 tel. 14—14. **Drukiem:** Drukarnia Śląska S-ka z ogr. odp. Katowice, ul. Batorego 2 — tel 8-78.

Notowania giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach

z dnia 23. lutego 1933 r.

Ceny rozumieją się za 100 kg parytet wagon, Katowice, w handlu hurtownym, ładunkach wagonowych.

	Ceny tranzakcyjne	Ceny orjentacyjne
Żyto	20.00—21,00	20.50—21.50
Pszenica jednolita		33.00—34.50
Pszenica zbierana		32.00—33.00
Owies jednolity	17.80	17.00—18.50
Owies zbierany	17.15—17,25	16.00—17.00
Jęczmień na kaszę	17,50	17.00—18,00
Jęczmień browarny		19.50—22.50
Jęczmień pastewny		16.00—17.00
Łubin żółty	14.00—14.50	13.00—15.00
Łubin niebieski		11.00—12.00
Groch Wiktorja		26.00—28.00
Mąka kartoflana	25,90—26,90	26.00—27.00
Mak		135.00—145.00
Hreczka		20.00—21.00
Kukurydza		20.00—21.00
Mąka psz. grysikowa	61,00	58,00—60.00
Mąka pszenna 65%	54.00	52,00—54,00
Mąka żytnia do 70% „sitkowa"		30,00—31,00
Mąka żytnia razowa do 95%		28.00—29. 0
Otręby psz. grube		9.50—10.50
Kuchy lniane	21,50—22,00	21.50—22.00
Kuchy rzepakowe		15.50—16.50
Kuchy słonecznikowe 43—44%	17.25	16.25—17.25
Słoma prasowana		5.25—5.50
Siano		8.50—9.00
Groch polny do siewu	20.50	20.00—22.00

Ogólny obrót: 2,066 ton. Usposobienie: mocne.

NOWOOTWARCIE!

Podaję do łaskawej wiadomości Szan. Publiczności z Król. Huty i okolicy, że z dniem dzisiejszym otwarłem

skład maszyn do szycia

Polecam pierwszą polską maszynę „Tatra", która w niczem nie różni się od zagranicznych. Wszelkie części zapasowe na składzie. Reperacje wykonuje się fachowo i tanio.

TEODOR WILCZEK
NOWE HAJDUKI, ulica 3-go Maja 30.

Z pośród wszelkich zalecanych środków przeciw **zaziębieniu, kaszlow, chrypce, chorobom dróg oddechowych,** proszę unikać różnych naśladownictw i żądać od lat 10 znanych, prawnie strzeż. i dyplom.

„Pastylek Glazial"

które po przeprowadzonej w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych analizie uznane zostały jako specyfik farmaceutyczny.

Do nabycia w aptekach i drogerjach P. T. Aptekarzom odpowiedni rabat. — P. T. lekarzom na żądanie próbki gratis.

Jedyny wytwórca „GLAZIAL" J. Pasternak, Bielsko, Śląsk.

Najtańszem źródłem mebli

jest **Dom komisowo-handlowy** przy **ul. Wojewódzkiej 27 w Katowicach,** gdzie można nabyć po najniższych cenach różne meble i inne przedmioty, jak: jadalki od zł. 300, sypialki od zł. 280, szafy od zł. 40, łóżka od zł. 10, biurka, biblioteki, stoły, krzesła, leżanki, kanapy, lustra, bieliźniarki, stoły rozciągane, kuchnie modne, łóżka metalowe, wózki dziecinne, maszyny do szycia od zł. 70, maszyny do pisania od zł. 200, kwiatniki, bilard zł. 230, obrazy, piec gazowy do łazienki, bufety jadalne, kredensy i różne przedmioty po bardzo tanich cenach.

DOM KOMISOWY
Katowice, ulica Wojewódzka 27.

Ściśle homeopatycznie

leczę z najlepszym skutkiem prawie wszystkie choroby, szczególnie zastarzałe, specjalnie zaś: choroby raka, cukrzycę, gruźlicę płuc i kości, wszelkie choroby skórne, rany na goleniach, wole na szyjach, choroby nerek i pęcherza, najstarsze chor. żołądkowe, astmę, chor. nerwowe i umysłowe, chor. kobiet i dzieci, nowotwory i narośla, choćby największe, wewnętrzne i zewnętrzne. Nadmierne ciśnienie krwi obniżam sam jeden w Polsce o 20 mm. itd.

Posiadam 47 lat praktyki i liczne tysiące wyleczonych w Polsce i Niemczech.

JÓZEF KORCZAK - ZIÓŁKOWSKI
Katowice, ul. Andrzeja 33, I. piętro.

Biuro pisania i porad prawnych

Teofil Węgierek, Katowice, Wojewódzka 7

Podania do urzędów i prywatna korespondencja.
Inkaso zaległych należytości.
Przetłumaczenia polsko-niemieckie.
Przepisywania na maszynie.

NERWOL

Chemika D-ra Franzosa, jedyny radykalny i wypróbowany środek (nacieranie) przeciw

REUMATYZMOWI

klucu z powodu przeziębienia, postrzałowi, ischiasowi itp. wszędzie do nabycia.

Wyrób i główna sprzedaż
APTEKA MIKOLASCHA
Lwów, Kopernika 1.

wolne posady

Dziewczyna do nauki nie młodsza, jak 18 lat, poszukiwana do cukierni. Król. Huta, Sobieskiego 1, skład czekolady.

Haftciarka zdolna, poszukiwana. Katowice, Rynek 4. „Vera".

sprzedaże

Dom jednofamiljny z pl. budowlanym i ogrodem owocowym z wolnym mieszkaniem do sprzedania za 8.500 zł. Mikołów, Krakowska 18. Fr. Schmidt.

Dobrze prosperująca posesja gospodzka z powodów famil. do sprzedania na dobrych warunkach. Król. Huta, Styczyńskiego 53. Weber Józef

Sprzedam dobrze utrzymane harmonjum. Antoni Orlik, Kryry, powiat Pszczyna.

Chcesz co sprzedać — daj drobne ogłoszenie do naszej gazety!

różne

Poszukuję od zaraz 1.000 zł. na gospodarstwo rolne, wartości 13 tys. zł. na I. hipotekę lub przy złożeniu innej gwarancji. Zgłoszenia do administracji niniejszego pisma pod „Z. 1000".



Zniewagę, rzuconą na śp. Marję Kowalską i pozostałą jej rodzinę odwołuję. Zofja Miszka.

Mały wydatek a wielka korzyść stanowi drobne ogłoszenie w naszej gazecie!

Przy dwurazowem zamówieniu drobnego ogłoszenia o niezmienionym tekście bezpośrednio w naszej administracji umieszczamy tosamo ogłoszenie bezpłatnie po raz trzeci. Z tej ulgi mogą korzystać tylko osoby prywatne.

Głuchota szum, cieknienie uszów uleczalne. Setki podziękowań. Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury. Z. Zellner. — Katowice, Mickiewicza 22.

Kupuję złoto, srebro płacę najwyższe ceny. Polecam wielki wybór zegarków, obrączki ślubne po niskich cenach. Zakład Zegarmistrzowsko - Złotniczy. Katowice, Mariacka 3

Czytajcie naszą gazetę

Uwaga

Z nowo otwartym składem mebli firmy „Dąb" w Katowicach nie mam nic wspólnego

moja firma

Antoni Chruszcz

znajduje się od 23 lat tylko w Dębiu koło Katowic, ul. Dębowa Nr. 2 i 25.

Telefon nr. 13-72.

Skład mebli

Kompletne urządzenia i meble pojedyńcze również meble wyścielane, garnitury klubowe i meble biurowe. — Łożka żelazne.

Przystanek tramwajów i autobusów Dąb. k. kościoła.

W Katowicach nie posiadam filji.

Nasiona warzywne

najprzedniejszej jakości z własnej hodowli poleca po bardzo niskiej cenie. Cenniki wysyła się gratisowo.

Ogrodnictwo Powiatowe
w Starejwsi, pow. Pszczyna, Telef. 115

Czytelnikom gazety naszej przypominamy o odnowieniu przedpłaty na marzec 1933 r. W tym celu prosimy o wycięcie i wypełnienie jednego z poniższych kwitów i wręczenie listowemu wraz z przedpłatą jak się zgłosi przy najbliższej okazji, lub wpłacenie należytości na poczcie. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania naszych gazet.

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Opłata pocztowa	Razem
Katolik Śląski Gwiazdka Śląska	Katowice	marzec 1933	1,50	0,29	1,79

imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

______ dnia ______

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Opłata pocztowa	Razem
Katolik Polski lub Górnoślązak lub Goniec Śląski	Katowice	marzec 1933	3,00	0,36	3,36

imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

______ dnia ______